

# Retradycjonalizacja w ekonomii społecznej. Przykład spółdzielczości uczniowskiej

Przemysław Nosal\*, Anna Waligóra\*\*

**Streszczenie:** Kategoria retradycjonalizacji stanowi przyczynek do dyskusji o kondycji rodzimej ekonomii społecznej (ES) – o tym, jak inspiracje historyczne, obok wymogów instytucjonalnych, budują jej nowoczesną formułę. Celem artykułu jest analiza ES przez pryzmat zjawiska zwrotu w stronę tradycyjnych form kooperacji i współpracy gospodarczej, a oparta została ona na przykładzie tradycji i funkcjonowania spółdzielni uczniowskich. Empiryczna baza tekstu to analiza treści (dane ilościowe i jakościowe), badanie sondażowe skierowane do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu miasta Poznania oraz pogłębione wywiady swobodne (zrealizowane w latach 2015–2017). Główną tezą artykułu jest natomiast zwrócenie uwagi na przydatność retradycjonalizacji jako ważnej kategorii poznawczej i analitycznej w ES oraz fenomenu ukazującego jej podstawowy sens.

**Słowa kluczowe:** retradycjonalizacja, ekonomia społeczna, przedsiębiorczość społeczna, spółdzielnie uczniowskie, kapitał społeczny.

## Wprowadzenie

Do opisu aktualnej<sup>1</sup> dynamiki rozwoju ekonomii społecznej (ES)<sup>2</sup> w Polsce przydatna jest terminologia, którą stosują badacze społeczeństwa jako systemu złożonego [zob. np. Nowotny, 2005; Urry, 2005]. Twierdzą oni, że w toku rozwoju każdego systemu pierwsza faza wiąże się z wytwarzaniem elementarnej infrastruktury. Dalej nadchodzi czas jej krzepnięcia oraz wzmożonej dbałości o to, by przetrwała w określonym środowisku. Wreszcie następuje etap specjalizowania

się jego poszczególnych elementów i rosnącej złożoności całości systemu. Polega on na wewnątrzsystemowych podziałach, grupowaniach i wyraźnym wyodrębnieniu funkcji poszczególnych organów. To okres poszukiwania nowych form realizacji celów założonych dla systemu, ale także poszukiwania nowych celów oraz sposobów ich osiągnięcia.

W odniesieniu do kondycji rodzimej ES można mówić o analogicznym procesie. Po 1989 r. stawiane były jej instytucjonalne fun-

---

### \* Przemysław Nosal

Institut Socjologii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań  
e-mail: pnosal@amu.edu.pl

### \*\* Anna Waligóra

Katedra Socjologii i Etyki Gospodarczej  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
ul. Towarowa 53, 61-896 Poznań  
e-mail: anna.waligora@ue.poznan.pl

<sup>1</sup> Kategoria „aktualności” obejmuje tutaj okres po 1989 r. Dopiero bowiem po przemianach ustrojowych zaistniała możliwość funkcjonowania działających w pełni rynkowych podmiotów gospodarki społecznej.

<sup>2</sup> Ekonomia społeczna rozumiana jest tutaj jako kategoria systemowa, w której ramach określone praktyki realizowane są w precyzyjnie zdefiniowanej przestrzeni instytucjonalnej. Jednocześnie należy podkreślić, że ten społeczny projekt (także: biurokratyczny i organizacyjny) wyrasta z jeszcze szerszej kategorii – gospodarki społecznej, mniej sformalizowanego systemu oddolnych działań jednostek i zbiorowości.

damenty – określano reguły funkcjonowania organizacji pozarządowych, toczyły się spory dotyczące najlepszych form wspierania osób wykluczonych oraz relacji między rynkiem a państwem. Wstąpienie do Unii Europejskiej oraz pojawiające się wraz z akcesją środki finansowe (końcówka perspektywy budżetowej 2000–2006 oraz cała perspektywa 2007–2013) i wzmocniona polityka samorządowa przyniosły z kolei budowę spójnego systemu ES. Polegała ona na międzysektorowej debacie na temat koordynacji systemu, rozwoju infrastruktury wsparcia oraz intensywnym ilościowym przyroście podmiotów ekonomii społecznej (PES) [zob. Rymsha, 2007]. Za symboliczne domknięcie tego okresu przyjąć można uchwalenie w sierpniu 2014 r. Krajowego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej (KPRES).

Obecnie natomiast, a więc licząc umownie od 2014 r. (obok przyjęcia KPRES datę tę symbolicznie wyznacza również trwająca właśnie unijna perspektywa 2014–2020), okrzepły już nieco system ES wszedł w etap ponadelementarnej złożoności. W jego ramach m.in. generowane są nowe połączenia między ekonomią społeczną a innymi sferami życia społecznego (z naciskiem na współpracę z biznesem w tzw. otwartego rynku); redefinicjom poddawane zostają przyjęte przedtem założenia (dotyczące np. form wsparcia finansowego PES, podziału obowiązków między samorządem wojewódzkim a ośrodkami wsparcia ekonomii społecznej – OWES); dochodzi do szeregu działań na (meta)poziomie organizacyjnym (np. akredytacja OWES, sieciowanie); szereg działań nakierowanych jest na edukację w zakresie ES oraz promocję tego sektora. Na poziomie infrastrukturalnym (ale na głębszym poziomie – także ideowym) natomiast poszukiwane są nowe formy organizacyjne PES albo wspierane są te, które wcześniej wspierane były w mniejszym wymiarze.

W tekście skupiono się właśnie na tym ostatnim aspekcie trwających obecnie prze-

mian funkcjonowania ES w Polsce. Wykorzystuje on kategorię retradycjonalizacji działań w zakresie polityki społecznej do wyjaśnienia procesu rozwijania jednej ze starych-nowych form podmiotowości w ramach ES – spółdzielczości uczniowskiej. Formułowane w artykule sądy ilustrowane są natomiast wynikami badań terenowych, ukazującymi złożoność opisywanego fenomenu.

## 1. Dwa nurty. Dominująca innowacyjność

Realizowane właśnie działania w obrębie „ponadpodstawowej złożoności” ES wpisują się zwykle w dwie ideowe wizje ewolucji tego systemu.

Pierwsza z nich, dominująca oraz najpowszechniejsza, wiąże się z kategorią innowacyjności. W jej ramach najważniejsze jest poszukiwanie nowych, skuteczniejszych i efektywniejszych [zob. Sempruch, 2012, s. 36] rozwiązań w obszarze całego pola polityki społecznej. Idea ta obejmuje zatem zarówno kwestie globalnego funkcjonowania i koordynacji systemu (związane z pożądanym politycznym kierunkiem przemian, zarządzaniem czy finansowaniem), jak i jego najdrobniejszych elementów – np. poszukiwania nowych form organizacyjnych funkcjonowania określonych typów podmiotów (dążących zwykle do optymalizacji zasobów, minimalizowania ryzyk oraz synergii jednostkowych potencjałów). Innowacyjność oczywiście nie ma jednego konkretnego kształtu, a spór o to, jaka ona powinna być, toczy się od wielu lat [zob. Sempruch, 2015]. Paradoksalnie jednak, jej amorficzność sprawia, że w odniesieniu do polityki społecznej stała się swoistym fetyszem teoretycznym – stanem, do którego powinno się zmierzać (przynajmniej na poziomie dokumentów programowych), choć nie do końca wiadomo jak to zrobić, co ten stan oznacza i kiedy się go osiąga [zob. Wronka-Pośpiech, Frączkiewicz-Wronka, Montero, 2015; Głąbicka, 2015].

Dążenie do innowacyjności – nawet tak niesprecyzowanej – dotyczy także sektora ES. KPRES określa sam siebie jako „program nacechowany innowacyjnością” [KPRES, 2014, s. 52], a jednym z ważnych celów wyznaczonych dla ES w dokumencie pozostaje „stałe poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań i mechanizmów przeciwdziałania społecznemu i zawodowemu wykluczeniu” [ibidem, s. 21]<sup>3</sup>. W ramach tejże innowacyjności deklarowane, a także docelowo wdrażane są nowe sposoby koordynacji (oparte np. na monitoringu), finansowania sektora, edukacji i promocji czy też nowe formy podmiotowości – np. klastry ekonomii społecznej [zob. Nosal, 2017].

Postulat innowacyjności w odniesieniu do samych podmiotów ES pozostaje jednak dość problematyczny. Z jednej strony, większość oferowanych przez nie usług ma charakter niewykwalifikowany, a co za tym idzie – programowo niemal mało innowacyjny (np. prace porządkowe, catering, drobne rzemiosło). Trudno więc płynnie przekierować je na „innowacyjne tory”<sup>4</sup>. Z drugiej zaś strony, sama kategoria innowacyjności pozostaje dla osób kierującymi PES przede wszystkim elementem dyskursu biurokratycznego, a nie rzeczywistym kierunkiem, w którym powinny zmierzać w swoim działaniach. Wprost artykułują to A. Karwacki i A. Glińska-Noweś. Na podstawie swoich badań dotyczących warsztatów terapii zajęciowej stwierdzają oni, że „innowacja nie jest popularnym pojęciem w języku kadr podmiotów ekonomii

społecznej. Badani (członkowie podmiotów ekonomii społecznej – przyp. aut.) wskazują, że jest to raczej żargon wykorzystywany na potrzeby przygotowywanych projektów (np. finansowanych ze środków UE), niż przedmiot codziennej dyskusji w ramach podmiotów” [Karwacki, Glińska-Noweś, 2015, s. 29].

Pomimo swojej problematyczności kategoria innowacyjności, rozumiana jako poszukiwanie nowego-lepszego, stanowi główny nurt ideowy procesu rozwoju sektora ES. Choć problematyczne pozostaje jej rzeczywiste wdrażanie, to właśnie w odniesieniu do sformułowanych przez nią założeń orientowane są systemowe meta-działania.

## 2. Retradycjonalizacja w polityce społecznej

Na takim właśnie tle funkcjonuje drugi – skromniejszy i zdecydowanie mniej popularny, ale bardzo interesujący – nurt refleksji o kierunkach przemian. Jest nim retradycjonalizacja. Polega ona na świadomym korzystaniu z dziedzictwa przeszłości, czerpaniu z tradycji i sięganiu po określone koncepcje, rozwiązania czy też formy organizacji, które w historii już przynosiły dobre rezultaty. Nie chodzi o to, aby dane pomysły aplikować w takiej formule jak sto albo dwieście lat temu. Podstawą tutaj jest ich „odświeżenie”, aktualizacja, reinterpretacja i osadzenie we współczesnych okolicznościach.

Należy także podkreślić, że retradycjonalizacja niekoniecznie musi być jednoznacznym zanegowaniem innowacyjności. Oba nurty wyrastają wszak z tego samego dążenia – chęci tworzenia jeszcze skuteczniejszej funkcjonujących podmiotów, które swoim zasięgiem obejmują coraz większe grono odbiorców. Inaczej jednak definiują źródło pozytywnej zmiany – jeden w tym, co stare, a drugi w tym, co nowe.

Retradycjonalizacja w przypadku szeroko pojmowanej polityki społecznej obejmuje zróżnicowane koncepcje. Z jednej strony,

<sup>3</sup> O tym jak ważną kategorią dla systemowego myślenia o ES jest „innowacyjność” niech świadczy fakt, że w treści KPRES pojawia się ona aż 47-krotnie. W pewnym uproszczeniu można zatem stwierdzić, że słowa „innowacyjność”, „innowacje” i „innowacyjny” w liczącym 125 stron dokumencie pojawiają się niemal na co drugiej stronie.

<sup>4</sup> Osobne pytanie, z pewnością zasługujące również na pogłębioną refleksję, dotyczy tego, jak bardzo opresyjny jest dla podmiotów ekonomii społecznej wymóg innowacyjności. Czy PES nie mogą nie być innowacyjne? Warto zauważyć, że kategoria „innowacyjności”, podobnie zresztą jak też „kreatywność”, ma duży potencjał wykluczenia i stygmatyzowania (podmiotów nie-innowacyjnych).

bazować one mogą na wpisaniu w systemowe działania polityki społecznej założenia o realizowaniu przez jednostki tradycyjnych ról społecznych. Dotyczy to przede wszystkim ról rodzinnych, zwykle w odniesieniu do realizacji działań opiekuńczych. Ilustracją tego jest np. zjawisko przerzucania kosztów (szeroko rozumianych) opieki nad dziećmi czy osobami zależnymi na kobiety [por. Kordasiewicz, 2016]. Z drugiej natomiast strony, polega ona także na „restauracji” tradycyjnych typów wspólnot, które w toku przemian historycznych straciły na znaczeniu – np. wspólnota sąsiedzka, sołectwo, cech rzemieślniczy albo nawet lokalna grupa rybacka. M. Hirszowicz pisała, że chodzi o nawroty do „tradycji dawnych, nie zawsze przystających do nowych czasów, zwłaszcza o tradycje, które wzmacniają solidarność grupową, ułatwiają kulturową identyfikację i zwiększają szanse przetrwania w niesprzyjających warunkach społecznych” [Hirszowicz, 2007, s. 192].

Głównym mechanizmem retradycjonalizacji jest zatem osadzanie wyrosłych z tradycji koncepcji w nowoczesnym porządku instytucjonalnym (albo też – w odniesieniu do tego porządku).

### 3. Retradykonalizacja a ekonomia społeczna

Ekonomia społeczna w Polsce posiada bogatą przeszłość i ważne tradycje. Ich uświadamianie przyczynić się powinno do społecznej legitymizacji (a w dalszej kolejności – także promocji) działań związanych z ES. P. Frączak pisze: „Poszukiwanie tradycji polskiej ekonomii społecznej jest jednym z warunków zakorzenienia się tej idei w naszych warunkach. A przecież do momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. to właśnie ekonomia społeczna była w dużej mierze ostoją polskości, a także sposobem budowania podstaw ekonomicznych przyszłego, niepodległego państwa. Odwołanie się do przykładów z cza-

sów Rzeczypospolitej Szlacheckiej i działalności w czasach niewoli (w trzech różnych systemach społeczno-politycznych) stwarza możliwość nie tylko pokazania skuteczności działań społecznych na polu gospodarki, ale także pozwala na zadanie pytań o to, jakie wnioski można z tych doświadczeń wyciągnąć” [Frączak, 2006, s. 2].

Na dalszym etapie retradycjonalizacja polega także na czerpaniu z określonych tradycji rodzimej ES i aplikowaniu ich do współczesnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Proces ten obejmuje dwie kategorie działań: promocję pewnych typów (tradycyjnych) postaw oraz wdrażanie wybranych typów (tradycyjnych) podmiotów.

#### Typy postaw

Pierwsza z nich wiąże się przede wszystkim z formowaniem określonych postaw<sup>5</sup>. Wyróżnić należy przede wszystkim pięć ich wymiarów.

#### Poczucie sprawstwa

Podstawowym elementem takiej postawy jest poczucie sprawstwa. Rozumieć je jednak należy w szerokiej perspektywie. Jego podstawę stanowi założenie, że rzeczywistość społeczna cechuje się określonym stopniem plastyczności i można ją kształtować zgodnie z jednostkowymi lub grupowymi potrzebami. Stan ten dobrze opisuje kategoria paradoksu antropologicznego [zob. Sojak, 2004] – człowiek jest kształtowany i określany przez to, co go ogranicza, ale zarazem ma immanentną zdolność przekraczania tych ograniczeń. Ten rodzaj transgresji powinien być zatem stałą strategią aktywnej adaptacji jednostki do otaczającego ją świata, a zarazem redefinicji świata, aby ten odpowiadał jej potrzebom.

<sup>5</sup> Kategoria „postawy” została użyta tutaj nieco metaforycznie. Nie chodzi bowiem o postawę w ścisłym sensie, która – jak definiuje ją psychologia społeczna – jest zawsze jednostkowa, składa się z trzech komponentów itd. Stosowana w tym fragmencie kategoria oznacza raczej orientację, ukierunkowanie działań, uogólnioną postawę.

W przypadku polskich tradycji ES owo „przekraczanie” pozostaje o tyle widoczne, że było właśnie wynikiem ograniczeń zaborowych – walki kulturowej, rygorów prawnych, zakazów gospodarczych. Stanowiło więc odpowiedź na niemożność realizowania się jednostek w danym kontekście i dążenie do wygenerowania sobie takiej szansy.

Kluczowa dla sprawstwa jest więc podmiotowość, samodzielność (wewnątrzsterowność) i chęć sprawowania – choćby fragmentarycznej – kontroli nad otoczeniem. Przejawia się ona „w dążeniu do nabywania i doskonalenia repertuaru środków wpływu na to, co jest źródłem pożądaných przez podmiot stanów rzeczy – sięgając do sfery poznawczej – w konstruowaniu takich wizji świata, które pozwalają przewidywać bieg zdarzeń i ułatwiają ewentualną interwencję, gdy bieg ten jest dla jednostki niekorzystny” [Grzelak, 1987, s. 244].

### **Zaradność społeczna**

Następstwem tak rozumianego sprawstwa w zakresie formowania świata wokół siebie jest zaradność społeczna [zob. Michalska, Nosal, 2016]. Cechuje ją przede wszystkim aktywizm jednostki w procesie wykorzystywania zróżnicowanych zasobów (społecznych, ekonomicznych, kulturowych) na rzecz realizacji wybranych celów, w obliczu niewydolności systemu [Nosal 2016, s. 39–40]. To podmiotowa odpowiedź na niemożność zaspokojenia określonych potrzeb społecznych za pośrednictwem instytucji. Na przykład – zaradnością wobec systemowego niezapewnienia dziecku opieki żłobkowej będzie zorganizowanie sieci opieki nieformalnej opartej na członkach rodziny. W przypadku działań związanych z ES zaradność społeczna będzie zatem wiązała się z szeregiem oddolnych działań, które mają za zadanie „wmontować” jednostki funkcjonujące poza rynkiem zatrudnienia w główny nurt życia gospodarczego.

Korzeni tak rozumianej zaradności dopatrywać się można w XIX w. i kluczowej dla tego okresu idei kolektywnej samopomocy (self-help). Jak pisze J. Kubicka, w tym właśnie czasie zaczęły się pojawiać różne postacie samopomocy zmierzającej do zwiększenia bezpieczeństwa bytowego robotników. Bazowały one na wymianie usług i bliskich więziach, a z czasem coraz bardziej się strukturyzowały i przyjmowały postać stałych skryptów działania na wypadek pożaru, choroby, śmieci czy nagłych przypadków losowych [zob. Kubicka, 2016, s. 30]. Taka zaradność społeczna omija dysfunkcyjną infrastrukturę wsparcia. Bazuje ona na programowej „systemowej oboczności” działań, „negocjującach” z systemem albo jawnym przeciwstawianiu się mu. Zaradne jednostki swoimi aktywnymi działaniami wypełniają luki systemowe, zagospodarowują przestrzenie pominięte przez architektów instytucjonalnego ładu.

### **Przedsiębiorczość (społeczna)**

Należy podkreślić, że sprawcza zaradność w obszarze gospodarczym pozostaje właśnie wyrazem przedsiębiorczości (społecznej). Chodzi wszak w niej o to, aby w skuteczny sposób łączyć cele gospodarcze ze społecznymi. Jak piszą Martin i Osberg, przedsiębiorczość ta wychodzi od identyfikacji trwałej i niesprawiedliwej równowagi, powodującej wykluczenie, marginalizację lub cierpienie pewnych grup ludzi. Czerpiąc z takiego rozpoznania poszukuje ona oddolnego sposobu zmiany tego stanu, w sposób uwalniający potencjał ludzi i podmiotowo włączający ich do tego procesu [Martin, Osberg, 2007, s. 33]. Podejmowanie takich działań jest obarczone ryzykiem. Może się bowiem okazać, że podjęta inicjatywa nie tylko nie rozwiąże problemu, ale wręcz pogłębi wykluczenie jednostek (związane np. ze stratą majątku, określonymi karami czy represjami, ale także wzmocnieniem poczucia bezradności). Jednocześnie przedsiębiorczość nie boi się konfrontować z ryzykami i podejmować decyzji

w ich obliczu. Kluczem dla niej jest pogłębiona diagnoza rzeczywistości, precyzyjna ocena szans powodzenia przedsięwzięcia oraz umiejętność dopasowania go do warunków, w którym ma być realizowane.

Refleksja dotycząca przedsiębiorczości w odniesieniu do historycznych tradycji rodzimej ES prowadzi do wniosku o jej zmieniającą się funkcji. Do 1918 r.<sup>6</sup> należy ją postrzegać jako przejaw zachowania niezależności gospodarczej i organicznych podstaw narodu bez państwa, realizowany w opozycji do systemu. Lata 1918–1945 to przedsiębiorczość wymuszona, wzrastająca w ramach gospodarki radykalnego niedoboru. Po 1945 r. można natomiast odnotować „dwa obiegi” przedsiębiorczości. Z jednej strony, była to oddolna przedsiębiorczość jednostek, które samodzielnie musiały się organizować, aby uzyskać niezbędne do funkcjonowania zasoby. Z drugiej zaś strony, istniała również przedsiębiorczość akceptowana i wspierana przez założenia realnego socjalizmu (np. spółdzielnie uczniowskie, ale również inne wybrane formy spółdzielczości), po to, aby legitymizować (pozorną) otwartość systemu na oddolną aktywność.

### **Finansyzacja działań**

W odniesieniu do opisanej powyżej przedsiębiorczości należy podkreślić, że nierozłącznie powiązana ona jest z rynkiem dóbr i usług. Niezwykle ważny jest zatem jej wymiar finansowy. Ekonomia społeczna w swoim elementarnym wymiarze polega przecież właśnie na produkowaniu oraz sprzedaży dóbr i usług. Pomimo pojawiającej się wokół niej czasem aury dobroczynności albo „pozapieżnej wzajemności”, to element pozyskiwania środków finansowych ze swojej działalności jest dla niej bardzo ważny. Umożliwia on bowiem ich redystrybucję wśród zaangażo-

wanych członków, wspólnoty lokalnej albo po prostu na rzecz potrzebujących. Należy zatem podkreślić, że ważnym komponentem ES jest finansyzacja działań – rozumiana jako podkreślenie znaczenia motywacji finansowej w zachowaniach ludzi oraz rynków [zob. np. Ratajczak, 2012]. Sąd ten zaś wzmacnia właśnie odniesienie do przedsiębiorców XIX- i XX-wiecznych, dla których to przywoływana tutaj aktywność stanowiła często jedyną formę dochodu.

### **Wsobność działań**

Wreszcie, w odniesieniu do wszystkich wymienionych dotychczas wymiarów postaw podkreślić należy, że efekty ich wdrażania mają mieć wsobny charakter. Oznacza to, że skutki działań oraz korzyści z nimi powiązane są nakierowane właśnie na samą działającą wspólnotę i jej otoczenie. Choć z perspektyw systemowej kategoria „celów społecznych” może mieć dość rozmyte znaczenie, to z poziomu zaangażowanych w działania jednostek zawsze jest ona nakierowana na konkretną zbiorowość – lokalną, zawodową, osób dotkniętych określonymi problemami.

Ten wymiar najpełniej widoczny jest właśnie w związanych z ekonomią społeczną XIX-wiecznych praktykach realizowanych na terenie zaborów. Działania te nakierowane były przede wszystkim na budowanie świadomości narodowej, krzewienie patriotyzmu gospodarczego i wzmacnianie narodu bez państwowości. Zaangażowani w nią organiczni byli przekonani, że „odrodzenie społeczeństwa naszego wymaga nieustającej, ciągłej, niezmordowanej czynności, wymaga pracy i wytrwałości tym większej, im smutniejsze nasze położenie, im niepewniejsze rozwiązanie przyszłości wydać się może. (...) Bo jeśli na dzieje ludzkości spoglądnemy z wyższego, tj. filozoficznego, a nie kramarskiego stanowiska, to przekonamy się, że właściwie nie ma nieudanych prac organicznych, chyba że prace te były przedsięwzięciem w celach osobistych, partykularnych, a więc

<sup>6</sup> Przedstawiona periodyzacja ma uproszczony charakter i wskazuje na kluczowe elementy specyfiki poszczególnych okresów, co w kontekście omawianego zagadnienia dostarcza niezbędne tło historyczne.

nie były pracami wynikłymi z potrzeb ogółu społeczeństwa i mającymi jego dobro na celu" [za: Kizwalter, Skowronek, 1988, s. 170].

### Typy podmiotów

Retradycjonalizacja historycznie zakorzenionych typów podmiotów ekonomii społecznej świadczy o tym, że znajdujemy się obecnie w takim momencie rozwoju społeczno-kulturowego, w którym znowu spełniają one (albo mogą spełniać) dwa ważne „parametry” – pasują do bieżącego kontekstu społecznego, a sposób ich organizacji skutkuje efektywnością realizowanych działań.

W refleksji poświęconej „restauracji” konkretnych podmiotów należy zwrócić uwagę przede wszystkim<sup>7</sup> na renesans kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, aktualną specyfikę spółdzielni spożywców oraz rosnącą popularność spółdzielni uczniowskich. Właśnie ten ostatni fenomen zostanie poddany analizie w dalszej części tego tekstu.

## 4. Spółdzielczość uczniowska

Spółdzielczość uczniowska w Polsce<sup>8</sup> ma ponad stuletnią tradycję. Liczba spółdzielni funkcjonujących w tym czasie na terenie dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej zmieniała się głównie ze względu na skutki I i II wojny światowej, ale także z powodu polityki państwa w okresie tzw. realnego socjalizmu. W tabeli 1 zaprezentowane zostały podstawowe statystyki<sup>9</sup> dotyczące liczebności omawianych spółdzielni od czasu ich powstania.

Od początku XX w. spółdzielnie uczniowskie prowadziły różnorodną działalność o charakterze usługowym (m.in. sprzedaż

produktów spożywczych, kasy oszczędnościowe, naprawa rowerów) i produkcyjnym (m.in. płody rolne, rzemiosło artystyczne). Spółdzielczość uczniowska była początkowo domeną postępowych pedagogów, którzy postawili sobie za cel budowanie postaw przedsiębiorczych i solidarnościowych wśród uczniów. Od 1922 r., za zgodą Ministerstwa Oświaty, Związek Spółdzielczości Spożywców „Społem” powołał Instruktoriat Spółdzielni Uczniowskich, którego zadaniem było udzielanie wsparcia merytorycznego kooperatywom szkolnym. Instytucje te działały również w okresie istnienia PRL. Trend tworzenia spółdzielni wpisał się nawet w polską popkulturę. Rysunek 1 przedstawia fragment popularnego w latach 70. XX w. komiksu o przygodach Tytusa, Romka i Atomka, w którym bohaterowie rozważają założenie spółdzielni.

Lata 90. to w Polsce okres wyciszenia działalności spółdzielni uczniowskich. Wynikało ono przede wszystkim z redukcji stanowisk związanych z promocją tego typu działalności w wojewódzkich związkach branżowych (m.in. Samopomoc Chłopska i Społem). W 1993 r., w Krakowie powstała Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej (FRSU), której zadaniem było (i jest) „gromadzenie środków finansowych i rzeczowych na rozwój i popularyzację spółdzielni uczniowskich oraz świadczenie pomocy materialnej, instruktażowej i szkoleniowej spółdzielniom uczniowskim” [zob. Stawicki, 2012, s. 5].

Obecnie na rzecz omawianych podmiotów działa, między innymi, Krajowa Rada Spółdzielcza i wspomniana Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej. Od czasu akcesji Polski do Unii Europejskiej, a także koncentracji zainteresowania na problematyce rozwoju postaw przedsiębiorczych młodych osób w Polsce, kooperatywnym szkolnym stał się również przedmiotem projektów finansowanych ze środków europejskich. Między innymi ze względu na to zjawisko trudno jednoznacznie zakwalifikować spół-

<sup>7</sup> Osobne zagadnienie stanowią banki spółdzielcze oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK). Ich dzisiejsza specyfika sprawia, że trudno je umieścić w dominującym w dyskursie publicznym nurcie ekonomii społecznej.

<sup>8</sup> Pierwsza spółdzielnia uczniowska powstała w 1900 r., w Pszczelinie k. Warszawy (zabór rosyjski).

<sup>9</sup> Przedstawione dane pochodzą z różnych opracowań ujętych w bibliografii.

**Tabela 1. Liczba spółdzielni uczniowskich od momentu ich powstania (na ziemiach polskich)**

Lata	Liczba spółdzielni
1900–1914	8
1914–1918 I wojna światowa	
1918–1939	~8 000
1939–1945 II wojna światowa	
1945–1990	~18 000
1990	~3 000
2010	~6 000
2011	~5 000
2017	680+ <sup>a</sup>

<sup>a</sup> Według danych Fundacji Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskich na dzień 05.09.2017 r. w Polsce funkcjonuje 680 zarejestrowanych w bazie FRSU spółdzielni uczniowskich. Liczba ta będzie się prawdopodobnie zmieniać w związku z trwającą reformą oświaty.

Źródło: opracowanie własne.

### Rysunek 1. Trzej przyjaciele zakładają spółdzielnię „Welodrom” i „Odnawianko”



Źródło: H.J. Chmielewski [1966]. Tytus, Romek i A'Tomek – Księga I lub Tytus Harcerzem. Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie.

dzielczość uczniowską do grupy podmiotów „starej” albo „nowej” ekonomii społecznej.

Spółdzielnia uczniowska nie posiada osobowości prawnej – stanowi tzw. organizację szkolną, funkcjonującą na podstawie odrębnego statutu. Spółdzielnię uczniowską, za zgodą dyrektora placówki edukacyjnej, może

założyć minimum 10 uczniów pod opieką nauczyciela. Działalność prowadzona przez spółdzielców musi być związana z generowaniem dobra wspólnego, co oznacza, że część lub całość wypracowanych dochodów powinna zostać przeznaczona na tzw. cele społeczne, a konkretnie na cele społeczności



szkolnej. Te i inne zasady tworzenia szkolnych spółdzielni wynikają niebezpośrednio z zapisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Wskazania ustawy dotyczące propagowania spółdzielczości uczniowskiej precyzują poradniki i instruktarze zakładania i prowadzenia omawianych podmiotów wydawane między innymi przez FRSU.

## 5. Nota metodologiczna

Spółdzielczość uczniowska jako podmiot praktyk gospodarczych i przedmiot rozważań naukowych zajmuje szczególne miejsce wśród przedsiębiorstw społecznych. Celem podjętych badań empirycznych było określenie wielkości zjawiska i opis współczesnego stanu spółdzielczości uczniowskiej, ze szczególnym wykorzystaniem informacji na temat spółdzielni uczniowskich funkcjonujących w publicznych placówkach edukacyjnych na terenie miasta Poznania. Celem nadrzędnym przeprowadzonych badań było zdobycie i uporządkowanie dostępnej wiedzy na temat spółdzielczości uczniowskiej w Polsce, w celu prowadzenia badań szczegółowych dotyczących analizowanego obszaru wiedzy.

Z powodu długich tradycji spółdzielni uczniowskie (SU) należałoby określić jako przedsiębiorstwa tzw. starej ekonomii społecznej. Ze względu na współcześnie pełnione funkcje i zadania przed nimi stawiane można je z kolei zaliczyć do tzw. nowych przedsiębiorstw społecznych. Ta sytuacja „klasyfikacyjnej podwójności” sprawiła, że optymalną formą badania fenomenu SU było zastosowanie mieszanych technik pozyskiwania danych. Po pierwsze, analizie ilościowej (związanej m.in. ze zmieniającą się liczebnością SU) i jakościowej (związanej m.in. z deklarowanymi przyczynami zmian tej liczebności i instytucjami animującymi SU) poddane zostały dane historyczne i dokumenty regulujące działalność SU. Po drugie, za pośrednictwem Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania, przeprowadzone zostało

badanie sondażowe<sup>10</sup>, którego adresatami były publiczne placówki edukacyjne: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne z terenu miasta Poznania<sup>11</sup>. Po trzecie, przeprowadzone zostały pogłębione wywiady swobodne<sup>12</sup> z przedstawicielem władz oświatowych, animatorem spółdzielni i uczniem-spółdzielcą, mające na celu konfrontację informacji uzyskanych z analizy materiałów zastanych i sondażu. Po czwarte, w przedstawionych wnioskach ujęte zostały także wyniki wizyt studyjnych w spółdzielniach socjalnych, w których zatrudnieni są młodociani pracownicy realizujący jednocześnie praktyczną naukę zawodu. Pierwsza wizyta odbyła się w zakładzie poprawczym w Polsce, na terenie którego funkcjonuje spółdzielnia socjalna zatrudniająca wychowanków zakładu. Druga wizyta miała miejsce we Włoszech, w szkole-przedsiębiorstwie prowadzącej spółdzielnię socjalną, dzięki której uczniowie realizują, częściowo lub całościowo, praktyczną naukę zawodu.

W wyniku analizy materiałów zastanych uzyskano wiedzę przeglądową dotyczącą historycznej i aktualnej kondycji przedsiębiorczości uczniowskiej. Przeprowadzone badanie sondażowe pozwoliło uzyskać informacje na temat kilkunastu spółdzielni uczniowskich prowadzonych w poznańskich szkołach. Wywiady swobodne oraz wizyty studyjne dostarczyły wiedzy pogłądowej, pozwalającej skonfrontować wyniki ana-

<sup>10</sup> Do sekretariatów 235 szkół, za pomocą poczty elektronicznej rozesłane zostały 3 pytania: Czy w szkole prowadzona jest spółdzielnia uczniowska? Ile spółdzielni uczniowskich funkcjonuje w szkole? Jaki jest profil działalności prowadzonych SU?

<sup>11</sup> O odpowiedź na pytania dotyczące spółdzielczości uczniowskiej poproszone zostały władze wszystkich publicznych placówek edukacyjnych (w tym placówek kształcących osoby z niepełnosprawnościami) funkcjonujących na terenie miasta Poznania. Wydaje się zasadne, aby w przyszłości poszerzyć badania nad spółdzielczością uczniowską o niepubliczne placówki edukacyjne.

<sup>12</sup> Przeprowadzone wywiady miały charakter nieustrukturyzowany. Zadane respondentom pytania miały przede wszystkim na celu omówienie wyników badania sondażowego.

lizy wtórnej i pierwotnej i prowadzić dalsze, przedstawione niżej wnioski.

## 6. Wyniki badań i dyskusja

W tej części tekstu przedstawione zostaną wyniki i wnioski płynące z badań empirycznych, uporządkowane w odniesieniu do pięciu wskazanych wcześniej obszarów retradycjonalizacji: poczucia sprawstwa, zaradności społecznej, przedsiębiorczości, finansyzacji oraz wsobności działań.

### Poczucie sprawstwa

Zgodnie z założeniami spółdzielnie uczniowskie miały stanowić przestrzeń budowania odpowiedzialności społecznej i gospodarczej osób młodych. Działalność spółdzielczą odróżnia od terminowania w zakładzie pracy czy od współczesnych

praktyk zawodowych poczucie sprawstwa wynikające z tego, że młodym ludziom powierzona jest nie tylko odpowiedzialność za sukces przedsiębiorstwa, ale także odpowiedzialność za redystrybucję zgromadzonych przez spółdzielnię dóbr. Zarządzanie w spółdzielni (uczniowskiej czy socjalnej) ma demokratyczny charakter – oznacza to, że każdy z kooperantów ma prawo, ale także obowiązek, podejmowania decyzji o przeznaczeniu zysków spółdzielni uczniowskiej.

W tabeli 2 przedstawione zostały niektóre z typów aktywności realizowanych w spółdzielniach uczniowskich funkcjonujących na terenie poznańskich szkół. Pokazują one, że spółdzielcy podejmują się różnorodnych działań, zarówno w odniesieniu do wspólnoty, którą tworzą jako SU, jak i w odniesieniu do szerszej wspólnoty – szkolnej – której są częścią.

**Tabela 2. Przykładowe obszary działalności i efektów gospodarowania spółdzielni uczniowskich funkcjonujących na terenie miasta Poznania**

Spółdzielnia uczniowska/organ prowadzący	Typ działalności	Efekty gospodarowania
Szkoła Podstawowa nr 35 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1	prowadzenie sklepu ze zdrową żywnością; prowadzenie kółka artystycznego	m.in. dofinansowanie szkolnych wycieczek
IX Liceum Ogólnokształcące im. Karola Libelta	udział w projekcie UE (Młodzieżowe miniprzedsiębiorstwo – Być przedsiębiorczym)	budowanie biznesplanu i wdrażanie go w życie
SU „Słoneczko”/ Zespół Szkół Specjalnych nr 102 w Poznaniu	prowadzenie sklepu szkolnego; współpraca z PSS Społem	m.in. dofinansowanie działań uczniów, współpraca z „dorosłym” biznesem
SU „Gest” / Internat Ośrodka Szkolno – Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych	prowadzenie grupy teatralnej; prowadzenie klubu integracyjnego	m.in. organizacja czasu wolnego
SU „Miguś” / Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Dzieci Niepełnosprawnych	sklepik ze zdrową żywnością	m.in. promocja zdrowego odżywiania

Źródło: badania własne.

Działalność SU „wyzwała” zatem sprawstwo zarówno w obszarze działań powiązanych z trenowaniem aktywności ekonomicznej i gospodarowania, jak i w polu rozwoju talentów czy promowania zdrowego odżywiania.

Badania Instytutu Badań Edukacyjnych oraz Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży<sup>13</sup>

<sup>13</sup> Warto tutaj przytoczyć takie opracowania jak: Dynamika przemian w edukacji i diagnoza problemów do rozwiązania;

dostarczają wiedzy o dostrzeganym przez młode osoby rozdźwięku pomiędzy wymogami edukacyjnymi stawianymi przed młodzieżą a oczekiwaniami pracodawców dotyczącymi tego, z jakimi umiejętnościami, kompetencjami i kwalifikacjami młode osoby powinny wychodzić na rynek pracy. Aktywność społeczno-gospodarcza realizowana w spółdzielniach uczniowskich stanowi jeden ze sposobów wyjścia z edukacyjno-rynkowego impasu – w ręce uczniów przekazywana jest decyzyność dotycząca funkcjonowania szkolnego przedsiębiorstwa oraz odpowiedzialność za jego losy.

Poczucie sprawstwa w spółdzielniach uczniowskich wiąże się także z możliwością, a właściwie koniecznością, negocjowania zakresu działalności spółdzielni, zarówno z jej „radą nadzorczą” – władzami szkoły i szkolnym opiekunem spółdzielni, jak i klientami – rówieśnikami, których potrzeby (m.in. spożywcze i usługowe) spółdzielnia ma zaspokajać. W analizowanym wypadku sprawstwo młodych spółdzielców jest z jednej strony efektem zaufania społecznego, a z drugiej – jego generatorem.

### Zaradność społeczna

Zaradność społeczna w ramach spółdzielczości uczniowskiej widoczna jest na wielu płaszczyznach, zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i jednostkowym. Pobudza ją potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań dla problemów, których nie są w stanie przewziąć istniejące instytucje publiczne. Zaradność pozostaje nieodzownym elementem, ale także efektem zagęszczającego się wokół spółdzielczości uczniowskiej kapitału społecznego. Samo działanie SU pobudza „życie” szkoły i zaangażowanie członków tej wspólnoty w jej sprawy; zaradność to także

umiejętność dostrzegania i kształtowania popytu na oferowane przez spółdzielnię produkty i usługi. Jak pokazuje przykład SU funkcjonujących przy poznańskich szkołach, stanowią one ważne tło działań o charakterze integracyjnym, rehabilitacyjnym i artystycznym. Z jednej strony należy pamiętać o tym, że aktywność SU ma jedynie charakter towarzyszący podstawowym zadaniom placówek oświatowych; z drugiej natomiast warto docenić to, że w pewnych wymiarach zadania te realizują nawet skuteczniej.

Jednym z założeń wprowadzonej w 1999 r. reformy systemu oświaty w Polsce było przeniesienie akcentu ze szkolnictwa zawodowego na szkolnictwo ogólnokształcące i wyższe. W konsekwencji wprowadzenia zmian legislacyjnych stopniowo wypierane były zasadnicze szkoły zawodowe i technika, a w ich miejsce powstawały kolejne oddziały liceów ogólnokształcących i profilowanych. W 2010 r. zlikwidowane zostały gospodarstwa pomocnicze funkcjonujące, między innymi, przy szkołach. Zmiany te złożyły się na deficyty kadrowe osób z wykształceniem zawodowym lub osób, które już na etapie edukacji miały szansę zetknąć się z praktyką rynkowego gospodarowania. Dzisiaj mamy do czynienia z paradoksalnym (choć powszechnie akceptowanym) zjawiskiem obejmowania stanowisk pracy przeznaczonych dla absolwentów szkół zawodowych przez osoby z wykształceniem wyższym. Problem ten jest także związany z modą (a raczej z brakiem mody) na posiadanie konkretnego zawodu. Zwrot w stronę spółdzielczości uczniowskiej, która z założenia służyła m.in. wychowaniu nowych kadr dla gospodarki, wydaje się być jedną z metod zaradzenia powyżej opisanemu problemowi.

### Przedsiębiorczość (społeczna) spółdzielni uczniowskich

Statuty SU formułowane są w oparciu o prawo spółdzielcze. W formalno-prawnym sensie oznacza to, że spółdzielnie pro-

Dwa światy? System kształcenia zawodowego a potrzeby rynku pracy aglomeracji poznańskiej; Dwa Światy. Metody poszukiwania pracy a metody poszukiwania pracownika. Porównanie na przykładzie aglomeracji poznańskiej, edycja 2015 i 2016.

wadzone (najczęściej) w szkołach stanowią pewne odwzorowanie podmiotów ekonomii społecznej funkcjonujących na otwartym rynku. Wszystkie przedsiębiorstwa społeczne kierują się lub powinny się kierować zasadą współtworzenia dobra wspólnego. Dla SU oznacza to reagowanie, także ekonomiczne, na potrzeby zgłaszane przez aktorów i otoczenie SU. To właśnie szkolni spółdzielcy (ze względu na m.in. swój aktywizm) mają najszerszy ogląd sytuacji społeczno-ekonomicznej najbliższego otoczenia. Z jednej strony jest wobec nich formułowane – artykułowane lub nie – oczekiwanie przeznaczenia generowanych przez spółdzielnie nadwyżek na cele społecznościowe. Z drugiej strony spółdzielcy to także przedsiębiorcy, od których wymaga się realizowanego w decyzjach ekonomicznych świadectwa wrażliwości społecznej.

Tradycyjnie spółdzielnie uczniowskie służyły wychowaniu nowych kadr dla gospodarki. Działalność współczesnych SU zdają się pobudzać już nie tylko „dorośli” spółdzielcy, ale także celowe projekty, poświęcone rozbudzaniu postaw przedsiębiorczych wśród uczniów. Przykładem może być tutaj ogólnopolski program *Młody Obywatel*, którego celem jest „promowanie wiedzy na temat społeczności lokalnej oraz pokazanie sposobów, dzięki którym młodzi ludzie mogą aktywnie działać w swoim najbliższym otoczeniu”<sup>14</sup>. W przyszłości (w miarę rozwoju, dojrzwiania i finalizowania projektów poświęconych młodocianej spółdzielczości) warto przyjrzeć się, ilu szkolnych spółdzielców zdecydowało się na kontynuację kariery zawodowej w obszarze przedsiębiorczości społecznej, a szczególnie temu, czy występują różnice w transmisji wzorców spółdzielczych przekazywanych przez podmioty starej ekonomii społecznej oraz jej nowe emanacje.

## Finansyzacja działań spółdzielni uczniowskich

Jednym z oczekiwań formułowanych wobec spółdzielni uczniowskich, a i zapewne powodem, dla którego podmioty ekonomii społecznej starego typu (m.in. spółdzielnie mleczarskie czy spółdzielnie spożywców) lokują swoje zainteresowanie w kooperatywnym szkolnym, jest nadzieja na wymianę pokoleniową kadr. Do funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych nieodzowny jest rachunek ekonomiczny przedsiębiorstw, w który, zgodnie z założeniami ekonomii społecznej, powinien zostać wliczony tzw. koszt społeczny. Bilansowanie ekonomiczne przedsiębiorstw społecznych wydaje się być zatem złożonym zadaniem. Z jednej strony wymaga odpowiedzialności księgowej, z drugiej natomiast odpowiedzialności społecznej.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami szkolni spółdzielcy trenują się w swej działalności opierając się o prawa popytu i podaży, przy jednoczesnej konieczności wzięcia odpowiedzialności za ten proces. W spółdzielniach uczniowskich szczególnie trudne wydaje się być ustalenie znaczenia pojęcia zarobkowania – młodzi spółdzielcy zobligowani są do zaciągania i spłacania zobowiązań rynkowych (zakupu i sprzedaży towarów oraz usług), a z końcem roku do wydatkowania wypracowanych zysków. Jednocześnie redystrybucja osiągniętej przez spółdzielnię nadwyżki nie jest równoznaczna z wypłaceniem wynagrodzeń spółdzielcom. Spółdzielcze formy gospodarowania są na tyle specyficzne (choćby w obszarze kształtowania wrażliwości społecznej), że wymagają swoistego treningu. Funkcjonowanie spółdzielni jest zatem z jednej strony uzależnione od rynkowych przepływów finansowych, z drugiej strony – od pobrania wypracowanych zysków oddziela spółdzielców dyskusja o tym, na jakie cele społeczne te środki powinny zostać przeznaczone.

<sup>14</sup> Więcej o Programie Młody Obywatel można przeczytać na stronie: <https://mlodyobywatel.ceo.org.pl/>. Od 2018 r. Centrum Edukacji Obywatelskiej rozpoczyna program Młodzi w Akcji.

## **Wsobność działań spółdzielni uczniowskich**

Funkcjonowanie w oparciu o rynkowe zasady gospodarowania, demokratyczność decyzji, dotyczących redystrybucji dochodów, działanie w spółdzielczym łańcuchu dostaw, jak i poza nim, oraz budowanie świadomości ekonomicznej podejmowanych działań, składają się na szerszy kontekst działania spółdzielni. Jednak podstawowym impulsem do zmian jest oddolnie (przez uczniów) bądź odgórnie (np. przez władze szkoły) zgłaszana deklaracja co do gotowości podejmowania działań na rzecz własnej zbiorowości. To właśnie wspólnota i jej – szeroko rozumiane – interesy stały się przyczynkiem do zaangażowania w spółdzielczość badanych uczniów poznańskich szkół. Takie przedsięwzięcia jak sklepik szkolny albo kółko teatralne, a także chęć dofinansowania wycieczek, stanowią przykłady działania na rzecz własną. Dodatkowo, warto zauważyć, że młodzi spółdzielcy rozwijając swoje zdolności przedsiębiorcze dla dobra precyzyjnie zdefiniowanego ogółu, wytwarzają także przestrzeń do rozwijania postaw pobudzających rozwój kapitału społecznego.

## **7. Przyczyny retradycjonalizacji. Wnioski**

Spółdzielczość uczniowska w Polsce przeżywa obecnie okres przebudzenia, przejawiający się m.in. powrotem do idei kooperatywności szkolnego oraz powstawaniem nowych podmiotów tego typu. Trudno jednak o spójne wyjaśnienie tego procesu. SU traktowane są przede wszystkim jako „treningowa” forma gospodarowania, ale także sposób na animację wspólnoty uczniowskiej i otaczającego ją środowiska. Mogą one stać się również, podobnie jak we Włoszech, miejscem trenowania praktycznych umiejętności zawodowych, a także stwarzać warunki do budowania doświadczenia zawodowego młodych osób.

Retradycjonalizacja, dostrzegalna choćby w postaci analizowanej tutaj spółdzielczości uczniowskiej, wynika zatem z oczekiwań, które stawiane są obecnie przed różnymi obszarami życia społecznego. Wobec systemu edukacji coraz silniej artykułowane jest oczekiwanie zbliżenia do potrzeb rynku pracy. Z rynku pracy, głównie poprzez publiczne agencje zatrudnienia, zgłaszane są deficyty kadrowe. Po wtóre, tradycyjnie rozumianą spółdzielczość czeka przemiana pokoleniowa na stanowiskach jej liderów. Rozwijanie spółdzielczości uczniowskiej stanowi także ważny (i ważki) argument wykorzystywany w pozyskiwaniu środków projektowych z różnych źródeł. Rozwój spółdzielczości uczniowskiej jest zatem efektem zaradności społecznej w wielu (m.in. społecznym, ekonomicznym, kulturowym) kontekstach.

W odniesieniu do spółdzielczości uczniowskiej ważne jest także to, że retradycjonalizacja rozbudza poczucie podmiotowości i sprawczości uczniów w sferze gospodarowania. Działalność ta ma również swoje, nie tylko ekonomiczne, konsekwencje. Pobudza bowiem mikrowspólnoty do aktywności na różnych polach życia społecznego, a przez to wspomaga rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Współcześnie funkcjonujące SU czerpią z historycznego etosu tego fenomenu gospodarczego. Ich działalność to praktyczne zajęcia z przedsiębiorczości, ale także solidaryzmu społecznego, który leży u podstaw ekonomii społecznej.

Spółdzielnie uczniowskie stały się na powrót popularne z kilku przyczyn. Po pierwsze, jest to rodzaj szeroko rozumianej praktyki zawodowej. Odbywa się ona w warunkach kontrolowanych przez personel szkoły i odpowiedzialną umiejętność, które mogą zostać wykorzystane w „dorosłym” życiu zawodowym. Po drugie, dzięki procesom poznawczym, aktywowanym dzięki funkcjonowaniu w spółdzielniach szkolnych, uczniowie mają szansę wzmocnić samowiedzę, a także rozpoznać oczekiwania,

jakie mają wobec siebie i innych w obszarze aktywności społecznej, socjalnej i zawodowej. Aktywne zaangażowanie w spółdzielnię uczniowską stanowi także „przewagę konkurencyjną” spółdzielców nad rówieśnikami, którzy nie doświadczają życia zawodowego, a którą opisać można w *curriculum vitae*. Trzecim powodem, dla którego uruchamia się (warto uruchamiać) spółdzielnie uczniowskie w szkołach stanowi możliwość przekazania uczniom wiedzy ekonomicznej w praktyce, za pomocą nauczania przez doświadczenie. Argument ten jest odpowiedzią na pojawiający się w krytyce obowiązującego systemu edukacji głos dotyczący tego, że uczenie w polskich szkołach skoncentrowane jest na przekazywaniu wiedzy teoretycznej, a nie na ćwiczeniu jej w praktyce.

Jednocześnie (mikro)renesans spółdzielni uczniowskiej należy analizować również w szerszym nurcie – procesie retradycjonalizacji zachodzącego w całym sektorze ekonomii społecznej.

Z jednej strony, jest on próbą wyjścia poza format działań narzucany przez struktury biurokratyczne, programy unijne i regulacje określające warunki uzyskania systemowego wsparcia. Wiąże się także z zanegowaniem instytucjonalnych kategorii-kluczy, takich jak choćby opisywana już wcześniej innowacyjność czy kreatywność. Zaangażowanie w spółdzielczość uczniowską, kółka rolnicze czy kooperatywy spożywcze oznacza bowiem często funkcjonowanie (świadome lub nieświadome) poza polem instytucjo-

nalnej ES albo na jego obrzeżach. Działania realizowane w tym duchu mogą zatem być postrzegane jako aktywność pozasystemowa, a w niektórych przypadkach nawet antysystemowa. Do ich podejmowania niepotrzebne są ścisłe regulacje, one same zaś nie są uzależnione od pojawienia się odpowiedniego źródła finansowania. W efekcie stanowią pewien wyraz redukcjonizmu – realizujące je zbiorowości odrzucają złożoność kontekstu, w którym mogłyby funkcjonować, na rzecz prostych, często nieformalnych, aktywności.

W konsekwencji, retradycjonalizacja działań może być postrzegana jako akt dążenia do czynnego podkreślenia tych tradycyjnych wartości, które są ideowym fundamentem całej gospodarki społecznej – solidaryzmu społecznego, gospodarności, kooperacji czy poczucia podmiotowości. Dodatkowo, mając na uwadze, że realizowane są one zwykle przy użyciu relatywnie mało skodyfikowanych praktyk, to analizować je należy jako przejaw najbardziej elementarnych części składowych życia społecznego, np. dzielenia się, pomagania sobie, organizowania środków potrzebnych do przetrwania. Ta społeczno-kulturowa „rdzennosc” opisywanych tutaj re-tradycyjnych praktyk ukazuje uniwersalność i humanizm samej idei ekonomii społecznej, często już przeinaczonej. Pozbawiona biurokratycznej obudowy ukazuje bowiem w pełni swój podstawowy sens – to, że jest ona emanacją ludzkiej potrzeby współpracy, współdziałania i współ-bycia.

## Literatura

- Abramowski E.** (2010). *Kooperatywa. Polskie korzenie przedsiębiorczości społecznej*. Łódź: Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom.
- Boguta W., Gumkowski Z., Martynowski M., Piechowski A.** (2014). *Spółdzielczość wiejska jako jedna z głównych form wspólnego gospodarczego działania ludzi*. Warszawa: Krajowa Rada Spółdzielcza.
- Borzaga C., Defourny J.** (2004). „From traditional co-operatives to innovative social enterprises”, w:

C. Borzaga, J. Defourny (red.), *The Emergence of Social Enterprise* (s. 166–181). London and New York: Routledge Taylor and Francis Group.

**Fraczak P.** (2006). „Szkic do historii ekonomii społecznej w Polsce”, *Ekonomia społeczna*. Teksty, 4 [http://wiadomosci.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Raport\\_Otwarcia/Fraczak\\_Historia.pdf](http://wiadomosci.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Raport_Otwarcia/Fraczak_Historia.pdf) (dostęp: 24.07.2017).

**Głąbicka K.** (2015). „Innowacyjna polityka społeczna Unii Europejskiej”, w: M. Grewiński, A. Karwacki (red.),

*Innowacyjna polityka społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo WSP im. J. Korczaka w Warszawie.

**Grzelak J.** (1987). „O bezradności społecznej”, w: M. Marody, A. Sulek (red.), *Rzeczywistość polska i sposoby radzenia sobie z nią* (s. 243–266). Warszawa: Wydawnictwo WUW.

**Hirszowicz M.** (2007). *Skąd, ale dokąd? Społeczeństwo u progu nowej ery*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

**Karwacki A., Glińska-Neweś A.** (2015). „Innowacyjność w podmiotach ekonomii społecznej w Polsce. Studium jakościowe”, *Ekonomia Społeczna*, nr 2, s. 21–42.

**Kizwalter T., Skowronek J.** (red.) (1988). *Droga do niepodległości czy program defensywny? Praca organiczna – programy i motywy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

**Kordasiewicz A.** (2016). *(U)ślugi domowe. Przemiany relacji społecznych w płatnej pracy domowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

**KPRES** (2014). *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Zespół ds. Rozwiązań Systemowych w Zakresie Ekonomii Społecznej, [www.pozytek.gov.pl/download/files/KPRES\\_30.04.2014\\_ost.pdf](http://www.pozytek.gov.pl/download/files/KPRES_30.04.2014_ost.pdf) (dostęp: 24.07.2017).

**Kubicka J.** (2016). *Na przełomie. Pozytywiści warszawscy i pomoc własna*. Warszawa: Wydawnictwo WUW.

**Leś E.** (2008). *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne. Wprowadzenie do problematyki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

**Markuszewski A., Ołdak M., Rostek B., Sandomińska A., Witkowski J., Ziętkowska J., Zych Ł.** (2011). *Młody Obywatel. Uczniowskie projekty na rzecz społeczności lokalnej. Pakiet edukacyjny*. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.

**Martin R. J., Osberg S.** (2007). „Social entrepreneurship: The case for a definition”, *Stanford Social Innovation Review*, 5(2), s. 28–39.

**Michalska A., Nosal P.** (red.) (2016). *Zaradność społeczna. Współczesne przejawy i ograniczenia*. Poznań: Wydawnictwo WNS UAM.

**Nosal P.** (2016). „Zaradność społeczna jako taktyka oporu”, w: A. Michalska, P. Nosal, (red.) (2016). *Zaradność społeczna. Współczesne przejawy i ograniczenia* (s. 37–46). Poznań: Wydawnictwo WNS UAM.

**Nosal P.** (2017). „Klasy ekonomii społecznej. Specyfika zjawiska oraz kierunki rozwoju”, *Polityka Społeczna*, nr 1, s. 27–32.

**Nowotny H.** (2005). „The Increase of Complexity and its Reduction. Emergent Interfaces between the

Natural Sciences, Humanities and Social Sciences”, *Theory, Culture & Society*, nr 22, s. 15–31.

**OGIRPAP** (2017). *Dwa Światy. Metody poszukiwania pracy a metody poszukiwania pracownika. Porównanie na przykładzie aglomeracji poznańskiej*. Poznań: Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, [http://www.obserwatorium-poznan.pl/wp-content/uploads/2016/08/Raport\\_jakosciowe\\_02\\_03\\_2017.pdf](http://www.obserwatorium-poznan.pl/wp-content/uploads/2016/08/Raport_jakosciowe_02_03_2017.pdf) (dostęp: 29.08.2017).

**Ratajczak M.** (2012). „Finansyzacja gospodarki”, *Ekonomista*, nr 3, s. 281–302.

**Rymsza M.** (2007). „Druga fala ekonomii społecznej w Polsce a koncepcja aktywnej polityki społecznej”, w: T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna* (s. 175–189). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

**Sempruch G.** (2012). „Innowacje społeczne – innowacyjne instrumenty polityki społecznej w projektach finansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego”, *Zarządzanie Publiczne*, nr 2, s. 33–45.

**Sempruch G.** (2015). „Definiowanie i konteksty interpretacyjne innowacji społecznych”, w: M. Grewiński, A. Karwacki (red.), *Innowacyjna polityka społeczna* (s. 2–13). Warszawa: Wydawnictwo WSP im. J. Korczaka w Warszawie.

**Sojak R.** (2004). *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Stawicki R.** (2012). *Historia i teraźniejszość spółdzielni uczniowskich w Polsce*. Warszawa: Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu.

**Urry J.** (2005). „The Complexity Turn”, *Theory, Culture & Society*, nr 22, s. 1–14.

**Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze** (Dz.U. 1982 nr 30 poz. 210 z późn. zm.).

**Waligóra A.** (2015). „Społeczne umocowanie przedsiębiorczości społecznej”, *Studia Oeconomica Posnaniensia*, t. 3, nr 7, s. 72–81.

**Waligóra A.** (2017). „Proposal of alternative typology of social economy”, *Research Papers in Economics and Finance*, nr 2, s. 7–12.

**Wronka-Pośpiech M., Frączkiewicz-Wronka A., Montero A.L.** (2015). „Innowacje – przesłanki wyłaniania się nowego paradygmatu polityki społecznej”, w: M. Grewiński, A. Karwacki (red.), *Innowacyjna polityka społeczna* (s. 27–43). Warszawa: Wydawnictwo WSP im. J. Korczaka w Warszawie.

## Retraditionalisation in social economy: An example of school cooperatives

**Summary:** The retraditionalisation is a useful tool to Polish social economy (SE) analysis. The aim of this paper is emphasizing the “traditional turn” in nowadays ES. To achieve this goal an example of the tradition and functioning of student cooperatives is used. Content analysis (quantitative and qualitative data), a survey with primary, secondary and post-gymnasium schools from the area of Poznań and individual in-depth

interviews was conducted in the years 2015-2017. The most important finding of this text is pointing at the retraditionalisation as the key and important analytical phenomenon at the area of social economy.

**Keywords:** etraditionalisation, social economy, social entrepreneurship, school cooperative, social capital.

### Prawa autorskie i licencja / Copyright and License



Artykuł opublikowano na licencji Creative Commons  
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 3.0 Polska  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

This article is published under the terms of the Creative Commons  
Attribution – NonCommercial – NoDerivs (CC BY-NC-ND 3.0) License  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>